

Ks. dr hab. Roman Słupek SDS, prof PWT
Katedra Teologii Fundamentalnej i Religiologii
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Recenzja rozprawy doktorskiej

Ks. mgr lic. Roman Chromy, *Zagadnienie ryzyka zawierzenia realizowanego w strukturze koła hermeneutycznego w teologicznej refleksji Claude'a Geffré*, Katowice 2020, ss. 264,
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Teologiczny, Instytut Nauk Teologicznych
Promotor: ks. dr hab. Sławomir Zieliński

Droga życia chrześcijańskiego, która rodzi się z fascynacji Osobą Jezusa Chrystusa, jak z wielkim realizmem stwierdził Benedykt XVI (Mariazell, 8.09.2007), „jest w istocie ryzykownym przedsięwzięciem, ponieważ zawsze zagraża nam grzech, brak wolności oraz pokusa odejścia. Dlatego wszyscy potrzebujemy Jego łaski (...)”. Podejmując jednak to ryzyko, mamy możliwość doświadczyć również przemieniającej mocy, jaka płynie z wiary.

Zagadnienie ryzyka zawierzenia stoi również w centrum recenzowanej rozprawy. Obejmuje ona 264 strony wydruku komputerowego. Oprócz spisu treści (s. 3-5), wykazu skrótów (s. 6-7), wstępu (s. 8-25), zakończenia (s. 231-243), bibliografii (s. 244-258) i aneksu (s. 259-264), zawiera trzy rozdziały: *Hermeneutyczny paradygmat teologii Claude'a Geffré* (s. 26-93), *Zawierzenie jako kategoria religijnego i hermeneutycznego doświadczenia* (s. 94-161) oraz *Ryzyko zawierzenia w strukturze hermeneutycznego koła* (s. 162-230).

1. Aspekt metodologiczny i merytoryczny rozprawy

Lektura wstępu pozwala uchwycić istotne elementy metodologiczne rozprawy. Szukając najpierw odpowiedzi na pytanie o aktualność podejmowanego problemu badawczego, odnajdujemy oryginalne w formie (wyraźne wyodrębnienie w tekście wstępu) ujęcie kontekstu badawczego opracowania. Kontekst ten, zdaniem Autora, wyznaczają dwie perspektywy: nauczanie Soboru Watykańskiego II, dotyczące Objawienia Bożego (będące w swej historiozbowczej i personalistycznej istocie uzupełnieniem redukcyjnego, noetycznego przedsoborowego ujęcia) oraz ukazana

w skrócie intelektualna spuścizna francuskiego teologa fundamentalnego Claude'a Geffré. To właśnie ten francuski dominikanin, ukształtowany między innymi w znanym ośrodku naukowym *Le Saulchoir*, staje się zasadniczo przewodnikiem na drodze zgłębiania kwestii ryzyka zawierzenia. Wyjątkiem są dwa podparagrafy w II rozdziale (2.1. i 2.2.), dotyczące Abrahama i Mojżesza, w których nie odnajdujemy żadnych źródeł autorstwa Cl. Geffré. Choć jak sam Autor stwierdza (s. 122), przywołanie tych postaci było celowe i ważne dla realizacji obranego celu, to jednak można było wyraźniej zaznaczyć w samym tekście, że te konkretne partie rozprawy (9 stron tekstu) nie są zasadniczo oparte na myśli Cl. Geffré.

Już w tym miejscu recenzji warto zauważyć jednak fakt, który przewija się przez całą rozprawę i stanowi bez wątpienia jej ważny atut: Autor bardzo sprawnie porusza się po analizowanej myśli teologicznej Cl. Geffré. Potrafi ją nie tylko wyartykułować, ale również dobrze osadzić w szerszym kontekście współczesnej teologii. Zasadnie także odwołuje się do najnowszego nauczania Kościoła (zwłaszcza papieża Franciszka). Widać więc Autora nie tylko zanurzonego w dorobek naukowy paryskiego dominikanina, ale również śledzącego współczesną myśl teologiczną i nauczanie Kościoła.

Zasadniczą perspektywą, której konsekwentnie wierny był Cl. Geffré, i która jest obecna w recenzowanej pracy, jest hermeneutyczny paradygmat teologii. On też jest przyjęty jako zasadniczy punkt odniesienia na drodze realizacji celu pracy. Cel ten został przez Autora sprecyzowany w następującym pytaniu: „Skoro za decyzją zawierzenia stoi konkretny człowiek, to na czym polega jej ryzyko, szczególnie w relacji do prawdy Bożego objawienia?” (s. 8). Celem jest więc zgłębienie istoty problematyki osobowej decyzji zawierzenia objawiającemu się Bogu; ukazanie specyfiki ujęcia tej problematyki przez Cl. Geffré, według którego „akt wiary jest kategorią religijnego doświadczenia, formą spotkania motywowanego chęcią zrozumienia czegoś, «nową egzystencjalną możliwością», a przede wszystkim sposobem interpretacji Bożego objawienia i nowych przestrzeni kulturowych, w których głoszona jest Ewangelia” (s. 18). Zapoznając się z całością rozważań widać wyraźnie, że oscyluje ona wokół tak ujętego celu i zasadnie nadano jej tytuł: *Zagadnienie ryzyka zawierzenia realizowanego w strukturze koła hermeneutycznego w teologicznej refleksji Claude'a Geffré*.

Metoda badawcza zastosowana w rozprawie, czyli wybrana droga do zrealizowania ustalonego celu, została wyraźnie opisana (s. 16-17). Odwołując się do tytułowej „struktury koła hermeneutycznego” Autor dokonuje fuzji metody indukcyjnej z historyczno-teologiczną; pragnie aktualne teologiczne i kulturowe problemy współczesności interpretować w świetle automanifestacji Boga w historii, której szczytem jest wydarzenie Jezusa Chrystusa. Posługuje się również innymi metodami badawczymi (analizą, syntezą, interpretacją tekstów oraz metodą porównawczą).

Z tak zarysowanego celu pracy i obranej metody badawczej, w oparciu o właściwie scharakteryzowane i przebadane źródła, zrodziła się struktura pracy. Została ona tak ujęta, aby – jak przekonuje Autor – „zadaną tematykę uchwycić w jakimś

stopniu na tle całościowego rozumowania francuskiego teologa. W tym sensie opracowanie ma również charakter pewnej syntezy dokonanej w świetle wybranego aspektu jego myśli” (s. 18). Dokonanie postulowanej syntezy, kiedy ma się jednocześnie świadomość pewnej ewolucji myśli opisywanego autora, jest zawsze procesem delikatnym i wymagającym. Autor realizuje z sukcesem to zadanie. Sygnalizuje we właściwych miejscach te momenty rozwoju/ewolucji myśli Cl. Geffré. Ewolucja ta oparta jest na hermeneutycznej zasadzie „ciągłości i zerwania”. Dobrze odnosi ją też do szerszej historycznej ewolucji, która dokonała się w XX wieku w ramach apologetyki/teologii fundamentalnej i teologii religii.

Praca ma logiczną i spójną konstrukcję o proporcjonalnej budowie; obejmuje trzy rozdziały o prawie dokładnie tej samej liczbie stron (67-67-68). Pierwszy rozdział, zatytułowany: *Hermeneutyczny paradygmat teologii Claude'a Geffré*, pozwala czytelnikowi zapoznać się najpierw z filozoficznymi źródłami hermeneutycznego zwrotu w teologii. Zwrot ten związany jest z takimi postaciami jak Martin Heidegger (utożsamienie rozumowania teologicznego z rozumowaniem historycznym), Paul Ricoeur (dowartościowanie w procesie interpretacji i odkrywania prawdy językowej i literackiej analizy danego tekstu) oraz Hans-Georg Gadamer (wykorzystanie w poznawczym akcie reguły hermeneutycznego koła). Hermeneutyczny zwrot w teologii zaowocował między innymi reinterpretacją kluczowych pojęć stosowanych w teologii fundamentalnej i wyznaczających jednocześnie istotne korelaty aktu wiary/zawierzenia. Zostało to przybliżone w dalszej części rozdziału na przykładzie takich pojęć jak prawda, Objawienie Boże, Pismo święte i Tradycja, które ukazano w ujęciu dynamicznym, relacyjnym i historycznym. Zwieńczenie tej części pracy stanowi refleksja na temat aktualności zasady koła hermeneutycznego. Zarysowana została tu kolista struktura rozumienia, która bazuje na koherencji „części” (doświadczenie przeżywane w konkretnym momencie historycznym) i „całości” (Objawienie Boże dostępne przede wszystkim w źródłowym tekście biblijnym oraz tradycji).

Drugi rozdział został zatytułowany: *Zawierzenie jako kategoria religijnego i hermeneutycznego doświadczenia*. Odnajdujemy w nim refleksję nad istotą decyzji zawierzenia, która wyraża się w wolnym i świadomym przyjęciu przez człowieka zaproszenia do włączenia się w budowanie dialogu z Bogiem. Tak rozumiane zawierzenie jest doświadczeniem zarówno religijnym, jak i hermeneutycznym. W zawiązku z faktem, że różnie postrzegano akt zawierzenia na poszczególnych etapach rozwoju apologetyki/teologii fundamentalnej, początek rozważań w tej części dysertacji stanowi namysł nad historyczną jej ewolucją: od apologetyki obiektywnej przez apologetykę subiektywną (podmiotową) aż po integralne ujęcia apologetyki, z których ukształtowały się ostatecznie teologia fundamentalna i hermeneutyka teologiczna. W tym miejscu rozważań (s. 100) wkradł się drobny błąd, gdyż to nie św. Paweł, ale św. Piotr stoi za przywoływanymi słowami zachęty do obrony i uzasadniania wiary w Jezusa Chrystusa (1 P 3,15). W dalszej kolejności przedmiotem analiz stał się sam akt

zawierzenia ujęty w perspektywie biblijnej: zawierzenie narodu wybranego (Abraham, Mojżesz, motyw drogi – *exodusu*) oraz zawierzenie Apostołów, ukazane jako pierwotne doświadczenie interpretacyjne. Skoro zasadniczą perspektywą refleksji podejmowanej przez Autora jest hermeneutyczny paradygmat, to nie dziwi, że zwieńczeniem tego rozdziału staje się spojrzenie na zagadnienie zawierzenia w świetle współczesnego doświadczenia historyczno-kulturowego, z uwzględnieniem ewolucji ludzkiego poznania i religijnego doświadczenia Kościoła.

Ryzyko zawierzenia w strukturze hermeneutycznego koła – to tytuł trzeciego rozdziału dysertacji. Znajdujemy w nim analizę ryzyka, jakie niesie ze sobą decyzja zawierzenia; wskazanie na możliwe „zyski” i „straty” tejże decyzji. Jest ona, w opinii francuskiego teologa i jego polskiego komentatora, tożsama z aktem interpretacji, wpisanym w strukturę hermeneutycznego koła. Stąd też regularnie powraca w rozważaniach teza o tym, że ryzyko zawierzenia jest jednocześnie ryzykiem interpretacji, i odwrotnie. Poznawana prawda historycznej przemowy Boga, zgodnie z wymogami teologii hermeneutycznej, nie może pozostawać jedynie w sferze teoretycznych rozważań i interpretacji. Musi być też asymilowana, uznawana za swoją, co ostatecznie prowadzi do kształtowania wedle niej życia i dzielenia się nią z innymi (chrześcijańskie *praxis*). Zwieńczeniem podjętych badań jest namysł idący w kierunku teologii religii. Otrzymujemy w nim próbę ukazania wzajemnych powiązań zachodzących między „podwójnym” ryzykiem zawierzenia i interpretacji a wyraźnie doświadczanym współcześnie pluralizmem religijnym. Wśród tych rozważań nie zabrakło również próby podjęcia odpowiedzi na bardzo aktualne dziś pytanie o to, jakie jest miejsce tegoż pluralizmu w Bożym planie zbawienia.

2. Aspekt formalny rozprawy

Praca ma logiczną i spójną konstrukcję. Jej treść jest zgodna z założeniami przedstawionymi we wstępie a dalej uszczegółowionymi w planie. Tok rozważań prowadzi do realizacji wyznaczonego celu badawczego. Język rozprawy jest rzeczowy, co jest niezmiernie ważne przy złożoności i wadze omawianych zagadnień. Jest jednak też nieco hermetyczny, tak jak i samego Claude’a Geffré, przez co jego zrozumienie wymaga dużej uwagi.

Każdy z rozdziałów i poszczególnych podrozdziałów rozprawy poprzedzony został rzetelnym wprowadzeniem. Pojawiające się tam pytania podpowiadają czytelnikowi w jakim kierunku pójdą prowadzone rozważania. Wraz ze stosownymi podsumowaniami sprawiają, że poszczególne części pracy stanowią spójną całość. Można dzięki temu płynnie śledzić tok myśli Autora. Wstęp i zakończenie zawierają klarownie ujęte zarówno założenia badawcze, wyznaczone metody i cele badawcze, jak i osiągnięte wyniki badań.

Aparatura naukowa nie budzi większych wątpliwości. Bibliografia i zapisy bibliograficzne poszczególnych publikacji zostały sporządzone bardzo starannie. Bibliografia jest wielojęzyczna; uzupełniona o wartościowe informacje dotyczące polskich tłumaczeń dzieł Cl. Gefrré i ich relacji do francuskich oryginałów. W bibliografii umieszczono więcej publikacji francuskiego dominikanina, niż bezpośrednio wykorzystano w pracy. Zabieg ten pozwala zapoznać się z szerszym spektrum jego twórczości teologicznej.

Bibliografia podzielona została na trzy kategorie: I. Źródła (Pismo święte, Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła), II. Publikacje Claude'a Gefrré i III. Literatura uzupełniająca. Praca jest zasadniczo oparta na publikacjach Claude'a Gefrré, stąd pewne wątpliwości budzi wyłączenie publikacji jego autorstwa z kategorii „Źródła” i umieszczenie w osobnej. Byłoby też dobrym rozwiązaniem wyodrębnienie z trzeciej kategorii (III. Literatura uzupełniająca) tych publikacji, które bezpośrednio odnoszą się do Claude'a Gefrré i podejmowanej w pracy tematyki, co tradycyjnie umieszczane jest w bibliograficznej kategorii „Opracowania”. Dokonanie takiego rozdziału pozwoliłoby czytelnikowi łatwiej dotrzeć do samych opracowań teologii francuskiego dominikanina.

Redakcja całej rozprawy jest bardzo staranna. Zachęca to do lektury i sprawia, że można skupić się przede wszystkim na jej treści. Wkradły się tam wprawdzie pewne drobne usterki redakcyjne, ale zasadniczo nie obniżają one wysokiej oceny strony formalnej rozprawy. Dla ewentualnej korekty w przyszłości warto je zasygnalizować:

- drobne różnice między tytułami rozdziałów i podrozdziałów w spisie treści rozprawy a tymi tytułami w jej treści (tytuł rozdziału I, rozdział I: 1.2., rozdział II: 1.2., 3.2., rozdział III: 1.1.);
- brak w bibliografii Claude'a Gefrré (s. 250) informacji o tym, kto był autorem książek, do których pisał on przywoływane wstępy (G. Leroy, *Dieu est un droit de l'homme*; M. Despland, *La religion en Occident*);
- brak w bibliografii cytowanego w pracy źródła (T. Ożóg, *Ryzyko*, w: EK, t. 17, kol. 723);
- różny sposób cytowania w bibliografii i w treści rozprawy (s. 97 i 250: *Pour le centième titre de „Cogitatio Fidei”*);
- różny sposób zapisu dokumentów papieskich w bibliografii i w wykazie skrótów (*Gaudete et exultate* papieża Franciszka, *Verbum Domini* papieża Benedykta XVI);
- skoro skróty stosowane w rozprawie zostały przedstawione w wykazie na jej początku, to nie trzeba już w tekście używać formuły (stosowanej często w artykułach) „dalej:” (skróty: PEF, EK, EU, BF);
- drobne i nieliczne, jak na tak obszerną pracę, literówki i uchybienia stylistyczne: s. 73 (Najważniejsze zdanie Tradycji zawiera się w akcie przekazywania - Najważniejsze zadanie Tradycji zawiera się w akcie przekazywania), s. 74 (przestrzega przed naiwnym realizmem - przestroga przed naiwnym realizmem), s. 85 (Należy przy tym

- uznać, choć trzeba uznać, że każdy tekst...), s. 88 (jedną z cech historii cechuje staje się napięcie...), s. 162 (W jaki sposób albo czy w ogólne... - W jaki sposób albo czy w ogóle...), s. 217 (sposób budowania religijnej jedności, który byłby [wolny?] od wszelkich form relatywizmu...);
- jest stosowana właściwa składnia czasownika „dystansować się” (s. 51: *dystansować się od kogoś lub czegoś*), ale też kilkakrotnie pojawia się niewłaściwa (s. 12, 14, 96, 138, 174, 186: *dystansować się do kogoś, do czegoś*).

3. Ogólna końcowa ocena pracy

Recenzowana praca wpisuje się w obszar badań specyficzny dla teologii fundamentalnej. Z tej perspektywy warto więc wskazać na jej istotne walory, które wynikają z twórczego namysłu nad myślą teologiczną Cl. Geffré:

1. Ukazanie istoty i założeń hermeneutycznego zwrotu w teologii, którego konsekwencjami są między innymi: ekspozycja różnicy pomiędzy metafizycznym i historycznym rozumieniem rzeczywistości, podkreślanie – w ramach eklezjalnej tradycji – znaczenia tekstu (pisanego i wyrażonego ludzkim doświadczeniem) wraz z jego reinterpretacją, uznanie istotnego znaczenia, na drodze poznania i interpretacji, osądów wstępnych i zrozumienia własnego istnienia oraz podkreślanie złożonej roli języka, bez którego nie ma dostępu do prawdy. Wskazane konsekwencje hermeneutycznego zwrotu w teologii wpływają jednocześnie na kształt teologii fundamentalnej przez bardziej dynamiczne i historyczne ujęcie kluczowych dla niej takich pojęć jak prawda, Objawienie Boże, Pismo święte i Tradycja.

2. Pogłębienie rozumienia istoty teologii fundamentalnej przez wyeksponowanie jej wymiaru podmiotowego. Objawienie Boże realizuje się bowiem we wzajemnej korelacji Bożego i ludzkiego działania w historii: „nie ma twierdzenia o Bogu, które nie zawierałoby twierdzenia o człowieku” (s. 109). Dzięki temu, w ujęciu dynamiczno-integralnym, teologia fundamentalna staje się nauką poszukującą uzasadnienia wiarygodności Objawienia Bożego, z uwzględnieniem zarówno historyczności prawdy objawionej, jak i historyczności człowieka, jako podmiotu interpretującego. Nie oznacza to czystego historyzmu czy radykalnego dystansowania się od wszelkich założeń ontologicznych.

Tak rozumiana teologia fundamentalna „nie jest skazana na jakąś grę nieskończonych interpretacji”; jest trwale „zabezpieczona źródłowymi tekstami, w których treści Bożego Objawienia są strzeżone” (s. 42). Posiada skuteczne kryteria weryfikacji każdej pojawiającej się hipotezy. Są nimi np. obiektywność tekstowa Pisma św., żywa tradycja teologiczna i dogmatyczna Kościoła (*sensus fidei* wczoraj i dziś) oraz komunikatywność przekazu chrześcijańskiego (proces recepcji przez wierzących) (s. 151). Dla teologii fundamentalnej, utożsamianej przez Cl. Geffré z teologiczną

hermeneutyką, oznacza to konieczność nieustannego poszukiwania odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Objawienie Boże może być nadal dla współczesnego człowieka Dobrą Nowiną o jego zbawieniu.

3. Twórczy namysł nad aktem zawierzenia z uwzględnieniem pewnego ryzyka, z którym on się łączy. Akt ten, ujęty jako odpowiedź na Boże Objawienie, przynależy już ze swej istoty do tegoż objawienia, jest „integralną częścią jego wewnętrznej dynamiki”. W akt zawierzenia zaangażowany jest cały człowiek (indywidualny podmiot życia cielesno-duchowego). Istoty tegoż aktu nie można redukować do przedmiotowej wierności człowieka poznanym treściom religijnym. Wydarzenie Jezusa Chrystusa – Jego Osoba – jest punktem wyjścia doświadczenia wiary, stąd też można stwierdzić, że choć ważne jest to, w co wierzymy, to ważniejsze jest jednak to, komu wierzymy (Benedykt XVI). Ukazywanie tej istotnej perspektywy wiary, bez utraty właściwej równowagi, nie jest sprawą oczywistą. Widać to również w rozprawie i chyba też w myśli Cl. Geffré, gdyż czasami wydaje się, że uwaga bardziej jest skupiona na objawionych treściach i ich skutecznym przemieniającym działaniu, niż na Tym, który przez nie komunikuje się z człowiekiem. Mimo tej wspomnianej trudności nie ulega wątpliwości, że wyniki tej refleksji mogą być owocnie wykorzystane zarówno w przestrzeni naukowej (wykład teologii fundamentalnej), jak i duszpasterskiej.

4. Cenny wkład dla rozwijania jakże aktualnej dziś teologii religii. Przybliżona została w rozprawie wizja Cl. Geffré, który stoi w opozycji do wszelkich odmian relatywistycznego pluralizmu w spojrzeniu na świat religii. Docenia on pozytywne wartości obecne w innych religiach, ale to dowartościowanie łączy z konstytutywnym chrystocentryzmem i inkluzywnym pluralizmem. Wychodząc od hermeneutycznego paradygmatu teologii rozróżnia między uniwersalnością samego Chrystusa a uniwersalnością religii chrześcijańskiej.

Mając na względzie powyższe walory rozprawy trzeba też zaznaczyć kwestie budzące wątpliwości. Pierwszą z nich jest obecność w rozprawie pewnych skrótów myślowych czy zwrotów enigmatycznych, które wymagałyby – dla jasności wyводу – rozwinięcia/doprecyzowania. Jest mowa (s. 89) o masowej zagładzie Żydów podczas II wojny światowej, która „stała się symbolem porażki «optymistycznych» schematów filozoficznych, a także teologii historii”. Rodzi się tu pytanie: Jakie schematy filozoficzne Autor ma na myśli? Jak rozumieć w tym kontekście porażkę teologii historii? O jaką wersję/czyją teologię historii chodzi? Na innym miejscu (s. 207-208) czytamy, że „(...) źródłem zwyczajnego dialogu w chrześcijaństwie jest pierwotna schizma rodzącego się Kościoła z Izraelem”. Czy rzeczywiście rozejście się powstającej wspólnoty Kościoła i judaizmu rabinicznego jest źródłem dialogu w chrześcijaństwie? Może raczej tylko wymownym przykładem? Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* (70-77) wskazuje na trynitarną i objawieniową genezę dialogu w chrześcijaństwie. Dalej zaś dowiadujemy się, że „Naród wybrany odnalazł w sobie to, czego nie mógł zmienić na drodze integracji z Kościołem historycznym”. Rodzi się pytanie: Co odnalazł? Czego nie mógł zmienić?

Lektura rozprawy uświadamia, że jej Autor darzy Cl. Geffré i jego myśl dużym uznaniem. Nie negując faktu, że z pewnością na to zasługują, można było pokusić się jednak także o wejście w głębszą dyskusję z francuskim teologiem i jego nauczaniem. Stosownym miejscem do tego byłby na przykład paragraf dotyczący pluralizmu religijnego, gdzie zabrakło wskazania na pewien ważny kontekst historyczny stojący za narodzinami zasady *Extra Ecclesiam nulla salus* i jej dalszymi losami. Bez tego kontekstu zasada ta staje się dziś niezrozumiała. Został on w dogłębny sposób ukazany chociażby przez B. Sesboüé (*Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*, Poznań 2007).

Ostatecznie można zasadnie stwierdzić, że recenzowana praca jest dziełem inspirującym, wartościowym i jak najbardziej zasługującym na pozytywną ocenę. Jej Autor wykazał się szeroką wiedzą, zdolnością twórczej pracy nad trudnym wielowątkowym zagadnieniem, stosownym warsztatem naukowym i samodzielnością naukową. Rozprawa może stać się istotnym przyczynkiem dla rozwoju myśli teologicznej w Polsce, zwłaszcza w kręgu teologów fundamentalnych. Odnosi się do aktualnych wyzwań, takich jak choćby współczesny kryzys wiary czy pluralizm w świecie religii, przez co może inspirować do twórczego zmierzenia się z nimi.

W czasie dyskusji nad dysertacją podczas publicznej obrony proponuję podjąć trzy następujące kwestie:

1. Wspomniany na początku recenzji Benedykt XVI widział problem ryzyka wiary. Na krótko przed wyborem na papieża w jednym ze swoich wystąpień (Subiaco, 1.04.2005) skierował zachętę do swoich przyjaciół niewierzących i wątpiących, podobnie jak wieki wcześniej B. Pascal, aby podjęli „eksperyment” życia zgodnego ze Słowem i starali się żyć i postępować „jakby Bóg istniał” (*Veluti si Deus daretur*). W odniesieniu do wiary można sporządzać zestaw „zysków” i „strat”, zmagać się z ryzykiem zawierzenia, ale i doświadczać pewności oraz piękna wiary. Zasadniczym przedmiotem dysertacji było ryzyko zawierzenia. Czy jednak w twórczości Cl. Geffré można odnaleźć również jakieś wyraźne nawiązanie do wspomnianego „eksperymentu” życia zgodnego z wiarą? Odniesienie do tego, co – wspomniany również w rozprawie – Benedykt XVI (*Spe salvi*, 2) ujął w wymownych słowach: „chrześcijańskie orędzie nie tylko «informuje», ale również «sprawia». (...) Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie”.

2. Czy Autor widzi jakieś zagrożenia obecne w hermeneutycznym zwrocie proponowanym przez Cl. Geffré? Czy istnieją, a jeśli tak, to jakie, niebezpieczeństwa płynące z przyjęcia chociażby wspomnianych w pracy „metodologicznych przesunięć”, gdy teologia rezygnuje z pojęcia „metafizycznej reprezentacji bycia” na rzecz „interpretacji bytu dostępnego w konkretnej sytuacji”? Czy obrazująca to przesunięcie teza z zakończenia (s. 231): „W chrześcijaństwie zatem, nieobecne słowo Boga objawia się za pośrednictwem słów Pisma św.”, nie grozi dryfowaniem ku deistycznej wizji chrześcijaństwa?

3. Cl. Geffré stawia ważne pytanie (s. 241): Czy uznając niepodważalne istnienie religijnego pluralizmu (jego faktyczność), teologia nie powinna rozeznaczyć wielości religii jako zasady będącej częścią Bożego planu historii zbawienia? Na gruncie polskiej teologii i wspomnianych w rozprawie jej przedstawicieli, reprezentujących lubelską szkołę teologii fundamentalnej (M. Rusecki, I. Ledwoń), odpowiedź na to pytanie zakotwiczona jest w objawieniowej teorii genezy religii. Konsekwentne jej respektowanie pozwala wtedy także inaczej postrzegać pytanie o zasadność pluralizmu religii *de iure*. Czy Cl. Geffré wiąże genezę religii z objawieniem? Czy można u niego znaleźć naukę o objawieniu w stworzeniach i przez stworzenia jako możliwej uniwersalnej podstawie każdej religii? Czy stawia w swoich rozważaniach pytanie o wiarygodność roszczeń innych religii?

Biorąc pod uwagę powyższe treści zawarte w recenzji rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Romana Chromego, *Zagadnienie ryzyka zawierzenia realizowanego w strukturze koła hermeneutycznego w teologicznej refleksji Claude'a Geffré* uważam, że spełnia ona wymogi stawiane tego rodzaju pracom, formalnie zapisane w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Wnoszę więc o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

K. Roman Słupek SDS

.....
Ks. dr hab. Roman Słupek SDS, prof. PWT

Wrocław-Bagno, 28 stycznia 2021 r.